

Wypalimy drogi do Euro

Autor tekstu: **Szymon Głab**

W chwili gdy ktoś we wszechświecie podejmuje decyzję, której konsekwencji nie sposób przewidzieć, następuje replikacja wszechświata, w wyniku której powstaje identyczny jego egzemplarz. Jedyna różnica między oryginałem i kopią (to rozróżnienie jest umowne — w istocie są one w chwili podziału identyczne) polega na tym, że jednostka podejmuje w każdym z nich inną decyzję. Jest to możliwe, gdyż struktura tzw. multiuniwersum jest nieskończenie wymiarowa i może pomieścić dowolną liczbę kopii czterowymiarowego uniwersum. Im więcej nas dzieli od rzeczywistości alternatywnej, czyli im więcej czasu minęło od chwili podziału między naszym a jednym z miliardów wszechświatów, tym mniejsza liczba tzw. powiązań filotycznych i trudniej o wzajemną wymianę informacji. Teoretycznie jest ona możliwa w miejscach w których dochodzi do zaburzenia czasoprzestrzeni (zalicza się do nich czarne dziury, czerwone karły, izby wytrzeźwień, oddziały psychiatryczne, komisje sejmowe itp.) Aby potwierdzić tą spekulatywną teorię fizyczną skonstruowałem we własnym zakresie z widelca, starego garnka, kilku agrafek oraz miedzianego drutu pożyczonego z pobliskiej linii niskiego napięcia, detektor fal radiowych wyemitowanych w innej rzeczywistości. Oto sporządzony odręcznie zapis jednej z sesji:

Rządowe Centrum Studiów Strategicznych w najnowszym opracowaniu wyraziło swoją obawę o stan finansów publicznych państwa. Dochody budżetowe wyraźnie nie nadążają za wydatkami, które mają w najbliższych latach jeszcze wzrosnąć na mocy licznych ustaw przyjętych przez poprzedni rząd, a także, co najważniejsze, w wyniku organizacji przez Polskę i Ukrainę mistrzostw piłkarskich w 2012 roku. Jednocześnie, zgodnie ze strategią konwergencji ze strefą euro musimy obniżyć deficyt budżetowy. Zaniepokojenie RCSS wiąże się z planowanymi w przyszłych latach obniżkami podatków bezpośrednich. To wszystko dowodzi, według Centrum, potrzeby wprowadzenia specjalnego podatku na Euro 2012. Można to zrobić bez wprowadzania nowych instrumentów podatkowych, jedynie podnosząc akcyzę na papierosy i alkohol. Dodatkową zaletą tego rozwiązania jest przyspieszenie wymaganego przez Unię dostosowywania akcyzy do minimalnego poziomu obowiązującego w starej piętnastce.

Zdecydowanie przeciwne temu rozwiązaniu są koncerny tytoniowe i producenci alkoholu. Dowodzą, że już obecnie klienci wybierają paluszki zamiast papierosów i sok marchwiowy zamiast wódki oraz wyliczają, że w wyniku podniesienia akcyzy dochody z jej tytułu drastycznie zmaleją zamiast wzrosnąć, a finansowanie budowy autostrad i obiektów sportowych nie powinno się odbywać kosztem palaczy i konsumentów alkoholu. Rząd ma jednak w zanadru salomonowe rozwiązanie tego sporu — za przychylność dla tego projektu obiecuje zniesienie ograniczenia w reklamie i promocji alkoholu i wyrobów tytoniowych. Zadowolone z takiego obrotu sprawy będą nie tylko ich producenci, ale także branża reklamowa.

Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia nie kryli zdziwienia pytani przez dziennikarzy o potencjalne negatywne skutki przywrócenia możliwości reklamowania papierosów i alkoholu. Wszystko wskazuje na to, że nie wszyscy członkowie rządu są dobrze poinformowani o jego zamierzeniach. Premier uspokaja, że proponowana ustawa trafi dopiero do uzgodnień międzyresortowych i niebawem zostanie przedstawiony kompromisowy projekt.

Krytyki nie szczędzi opozycyjny SLD, który, szukając najwidoczniej lewicowej tożsamości, twierdzi, że podniesienie akcyzy uderzy w najuboższych. Argument jest następujący - papierosy i alkohol mają większy procentowy udział w budżecie domowym rodzin o niskich dochodach, niż rodzin o wysokich dochodach. Poseł PO Janusz Palikot znany z ciętego języka stwierdził w III Programie Polskiego Radia, że najwidoczniej lewicę popiera jedynie margines społeczny, dla którego taka podwyżka oznacza zmniejszenie wydatków na jedzenie.

Tymczasem Polacy szydzą z rządu. Idea finansowania autostrad z podatku od sprzedaży papierosów i alkoholu wielu przypomina kabaretowy pomysł z lat osiemdziesiątych finansowania metra w Warszawie z podatku od wódki, z hasłem przewodnim „Kup pół litra na pół metra metra”. W sieci można znaleźć między innymi zdjęcie zataczającego się menela z podpisem — "On zrobił już wiele dla Euro 2012. A ty?" Padają propozycje haseł reklamowych alkoholu i papierosów: „Wypijmy za autostrady”, „Palę, bo lubię... piłkę”, „Wypal dziś, a Euro

wypali jutro", „Cała Polska pije dla autostrad" czy „Zapał, a nadzieja na Euro nie zgaśnie".

Satyrycy nie pozostają w tyle. Założony pierwszego kwietnia b.r. Związek Zawodowy Satyryków, którego przewodniczącym i honorowym członkiem jest Andrzej Mleczek, proponuje wprowadzenie podatku dla rządu za każdy projekt, który rozśmieszy Polaków. Twierdzą oni, że gdyby taki podatek obowiązywał od 1989 roku, to już obecnie stać by nas było na rozpoczęcie żałogowej ekspedycji na Marsa, w którą można by wysłać najzabawniejszych polityków.

Humor rozładowuje napięcie, jest wentylem bezpieczeństwa dla naszych emocji. Tym niemniej satyra i drwina nie powinny nam przysłonić, iż postawiono przed nami iście hamletowski dylemat, czy wybrać drogi i stadiony czy może nowoczesną politykę profilaktyki zdrowotnej. Wiele pewnie będzie dyskusji na ten temat, ale apeluję, by nie dać się zwieść. Ta alternatywa jest fałszywa. Zakaz reklamy tak naprawdę nie ma sensu, a jak pokazuje doświadczenie autostrad i stadionów raczej nie uda się wybudować. Ponadto istnieje pewna zasada dotycząca biurokracji, która sprawdza się także w odniesieniu do podatków — historia nie zna takiej komisji zawiązanej dla rozwiązania sytuacji kryzysowej, która po rozwiązaniu problemu dokonała by samorozwiązania. Podobnie z tym podatkiem - będzie nam pomagał budować stadiony i autostrady przez najbliższe pięćdziesiąt lat.

Szymon Głab

Ur. 1977. Doktor nauk matematycznych, pracownik Politechniki Łódzkiej.

Zainteresowania: polityka, filozofia nauki, bieganie. Mieszka w Łodzi

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-05-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5879) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5879>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl